

Głos Apostołów

Parafia pw. Świętych Apostołów Piotra i Pawła w Oławie, pl. Zamkowy 16

4 grudnia 2011 r. Nr 82 (98)/11



Fot. Jolanta Cieśla

Dolina Objawienia w miejscowości Kaluże, gdzie wg ludowych podań w 1865 r. ukazała się Matka Boska

Temat tygodnia

Coś o objawieniach...

Oszust czy mistyk?

W tym tygodniu parę słów o Objawieniu i... objawieniu. Zapewne zwykły Kowalski nie zauważył różnicy. Objawienie zazwyczaj kojarzy się z nadprzyrodzonością, ze specjalnymi przeżyciami mistycznymi, duchowymi oraz ogólną sensacją. Co jakiś czas robi się głośno o kolejnym ukazaniu się Maryi w jakiejś małej miejscowości, to znowu jakaś figura płacze krwawymi łzami. Jak rozpoznać co jest prawdziwe a, co fałszywe? A tak poza tym, czy jako katolicy mamy obowiązek w to wierzyć?

Objawienie pisane wielką literą teologia nazywa terminem *Revelatio*. Bóg objawił się w określonym miejscu i czasie historycznym. Mamy tu na myśli oczywiście historię przedstawioną w Piśmie św. A cała ta historia dialogu Boga z człowiekiem miała swoje zwieńczenie w Jezusie Chrystusie. Objawienie publiczne, czyli to o którym mówimy, zakończyło się wraz ze śmiercią ostatniego z apostołów. I w to ma obowiązek wierzyć każdy katolik, aby osiągnąć zbawienie. Jeśli jakąś prawdę wiary podważa, twierdzenia swoje rozgłasza, a po upomnieniu przez władzę kościelną nie zmienia stanowiska, to jest heretykiem.



Ks. Mariusz Szypa

Przygotujcie drogę

Mk 1,1-8

Prorocy starotestamentowi zapowiadali przyjście Chrystusa – Zbawiciela. Miało ono nastąpić w czasach wyznaczonych przez Boga. Prorocy mówili także o poprzedniku Chrystusa, który przygotuje naród wybrany na Jego przyjście. Ich zapowiedzi wypełniają się w Janie Chrzcicielu. On podczas swojej działalności nawoływał ludzi do nawrócenia i pokuty, nauczając, że tylko w taki sposób wyprostują Boże ścieżki, czyli przygotowują drogę na przyjęcie Boga objawiającego się w Chrystusie. Pokuta ma polegać na porzuceniu grzesznego życia i postępowaniu zgodnym z prawem Bożym.

Jan wie, że jego działalność już się kończy. Wkrótce przyjdzie ktoś mocniejszy i godniejszy od

niego, kto będzie chrzczył Duchem Świętym. Wyrażenie to oznacza, że oczekiwany od wieków Chrystus udzieli ludziom w darze Ducha Świętego, który ich uświęci i połączy z Bogiem tak ściśle, że będą mogli stać się ludem Bożym. Określenie Syn Boży w odniesieniu do Chrystusa ukazuje Jego niepowtarzalną więź i jedność z Bogiem. Godność ta jest w Ewangelii według św. Marka szczególnie uwypuklona. Wszystko, co Jezus czyni i czego naucza, objawia Jego synostwo Boże. Kulminacyjnym momentem ukazania przez ewangelistę prawdy o Bożym synostwie Jezusa jest wyznanie setnika pod krzyżem.

Mk 1,1-8 Początek Ewangelii o Jezusie Chrystusie, Synu Bożym. Jak jest napisane u proroka Izajasza: Oto Ja posyłam wysłańca mego przed Tobą; on przygotuje drogę Twoją. Głos wołającego na pustyni: Przygotujcie drogę Panu, Jemu prostujcie ścieżki. Wystąpił Jan Chrzciciel na pustyni i głosił chrzest nawrócenia na odpuszczenie grzechów. Ciągnęła do niego cała judzka kraina oraz wszyscy mieszkańcy Jerozolimy i przyjmowali od niego chrzest w rzece Jordan, wyznając /przy tym/ swe grzechy. Jan nosił odzienie z sierści wielbłądziej i pas skórzany około bioder, a żywił się szarańczą i miodem leśnym. I tak głosił: Idźcie za mną mocniejszy ode mnie, a ja nie jestem godzien, aby się schylić i rozwiązać rzemiek u Jego sandałów. Ja chrzciliem was wodą, On zaś chrzcilić was będzie Duchem Świętym.



Paweł Beyga

Na wesoło

Liturgia to oczywiście nie miejsce do robienia sobie żartów. Jednakże czasami niechący wychodzi, po ludzku patrząc, całkiem śmiesznie. Chociaż w prezbiterium należy zachować poważną twarz, to w każdej parafii i seminarium po zakryściach krążą anegdoty żywcem wyjęte z życia liturgicznego danej wspólnoty. Myślę, że nie jest grzechem śmiertelnym ani nawet powszednim, jeśli można się pośmiać chociażby ze słów znanych pieśni przekręcanych przez najgorliwiej śpiewających wiernych:

- * Tyś jest świętych drzwiami – „Tyś święta za drzwiami”;
- * plaster miodu Samsona – „chlaś w morde Samsona”;
- * na cud Jonasza, alleluja – „nasturcjo nasza, alleluja”;

- * zmartwychwstał Pan nad panami – „zmartwychwstał Pan nad pannami”;
- * liczne na nas ciężą winy – „liczne na nas książąt winy”;
- * swe królestwo weź w porękę – „swe królestwo weź pod rękę”;
- * pierzchną piekiel bramy – „pieprzną piekiel bramy”.

Słowa jednej z kolęd: „do żłóbka z pieśnią idziemy, nie z dary”, a na rzutniku: „do żłóbka idziemy z pieśnią niezdary”. Biskup Stefan Cichy, będąc w jednej z katowickich parafii, zaśpiewał: „Pochylcie głowy na błogosławieństwo”, po chwili dodając: „Niżej!”. Na koniec pieśń kierowców: „Pobłogosław Jezu drogi”.

Z Polski

Krzyż w miejscach publicznych

Większości Polaków (89 proc.) nie przeszkadza krzyż zawieszony w klasie szkolnej lub w urzędzie, natomiast razi to co dziesiątego badanego – wynika z raportu Centrum Badania Opinii Społecznej. Wieszanie krzyży w budynkach publicznych razi przede wszystkim osoby niewierzące (54 proc.) oraz – rzadziej – w ogóle nieuczestniczące w praktykach religijnych (40 proc.). Już jednak wśród osób, które praktykują sporadycznie, kilka razy w roku, dla których – jak można sądzić – udział w nabożeństwie jest przede wszystkim elementem obrzędowości, a nie aktem wynikającym z wiary, jedynie 13 proc. składa takie deklaracje. Badanie przeprowadzono w dniach 4-13 listopada 2011 roku na liczącej 969 osób reprezentatywnej próbie losowej dorosłych mieszkańców Polski.

Wrocław nie będzie finansował *in vitro*

Prezydent Wrocławia Rafał Dutkiewicz odrzucił możliwość finansowania *in vitro* z kasy miasta. Chociaż sam jest zwolennikiem stosowania *in vitro*, uznał, iż rozstrzygnięcia w tej kwestii należą do kompetencji władz centralnych. Kwestia ta nie była jeszcze przedmiotem dyskusji, lecz od rozwiązywania tego typu problemów jest rząd i parlament. Projekt uchwały w sprawie finansowania w przyszłym roku *in vitro* z funduszy miejskich ma zamiar zgłosić na sesji budżetowej w połowie grudnia radny SLD. Deklaracja prezydenta Dutkiewicza ma duże znaczenie praktyczne. Przewodzi on bowiem klubowi, który z 19 radnymi ma większość w 37-osobowej Radzie Miasta.



Alina Wilgosiewicz

Na podstawie informacji KAI

Ze świata

Zdjęcia uśmiechniętej 14-miesięcznej dziewczynki z zespołem Downa podbijają serca Brytyjczyków

Taya Andre została wybrana jako jedna z 50 dziecięcych modeli przez agencję Urban Angels właśnie ze względu na spontaniczny i szczerzy uśmiech. Zdjęcia Tayi reklamują dziecięcą modę. Mama dziecka, Gemma Andre przyznaje, że przed castingiem nie wspominała nic o chorobie córki. „Nikt nie pytał o jej niepełnosprawność, więc i ja o tym nie mówiłam. Nie chciałam też taryfy ulgowej” – wyjaśnia. Jak zauważa portal LifeSiteNews, historia Tayi jest rzadkim i wyjątkowym przykładem



braku uprzedzeń w czasach, kiedy w wielu krajach Zachodu ponad 90 proc. dzieci z zespołem Downa nie ma szansy na urodzenie się, gdyż ginie w wyniku aborcji selektywnej, współczesnej odmiany eugeniki. Przedstawiciele agencji zwracają uwagę

na fakt, że to, iż dziecko cierpi na zespół Downa, nie miało żadnego znaczenia w decyzji o wyborze, a Taya wygrała konkurencję dzięki fotogeniczności, niezwykłemu uśmiechowi i ciepłu, które z niej emanuje. Jak wynika z historii rodziny Tayi, rodzice

postanowili kochać każde dziecko, jakie im się urodzi, dlatego nawet nie próbowali robić testów prenatalnych. Wiadomość o tym, że nowo narodzona córka cierpi na zespół Downa, była jednak olbrzymim ciosem. „Byliśmy tym przytłoczeni, nie potrafiliśmy się cieszyć” – przyznaje matka, dodając, że wszystko się zmieniło, gdy zaczęła traktować córkę jak normalnie rozwijające się dziecko,

wkładając w jej wychowanie dużo miłości. „Irytuje mnie i obraża, kiedy ludzie mówią 'biedactwo'. Ja to widzę inaczej: niektórzy ludzie nie mogą nawet mieć dzieci, a mnie Bóg obdarzył tym wyjątkowym dzieckiem.”



Coś o objawieniach... Oszust czy mistyk?

Paweł Beyga

Obecnie Kościół nie nadużywa tego terminu, ale należy pamiętać, że problem herezji nadal istnieje. Idąc tym tropem należy mieć na względzie, że na przykład pastory protestanccy i założyciel ich wspólnoty – Marcin Luter, to także heretycy. Istnieje tylko jedna prawda, którą Pan Jezus zdeponował w swoim Kościele pod zwierzchnictwem Piotra.

Innym rodzajem objawienia są objawienia prywatne (łac. *apparitio*). W tej definicji mieszczą się święci: Franciszek, siostra Faustyna i inni wizjonerzy. Jednakże do jednego „worka” z nimi nie można wrzucać Gospy z Medjugorie, Kazimierza Domańskiego z Oławy i innych fałszywych wizjonerów, o których Kościół dość jasno się wypowiedział. Co zatem decyduje o tym, czy dane zjawisko należy uznać za pochodzące od Boga? Orzeka to Kościół swoim autorytetem. Nie chodzi oczywiście o to, co powiedział ksiądz przy kawie, ale o osąd biskupa. Ale nawet jeśli Kościół orzeknie, że dane zjawisko jest pochodzenia nadprzyrodzonego, to nie wszyscy mają obowiązek w to wierzyć. Treść objawień prywatnych nie należy do depozytu wiary oraz nie jest konieczna do zbawienia. Kościół stwierdza, że dane treści nie stoją w sprzeczności z wiarą katolicką, dobrymi obyczajami oraz karnością kościelną.

Czasem słyszy się, że „oto siostra Faustyna objawiła światu Boże miłosierdzie!”. Jest to stwierdzenie błędne, ponieważ o tym, że Bóg jest miłosierny wiemy już z Pisma Świętego i Tradycji, czyli dwóch filarów wiary katolickiej. Siostra Faustyna mogła jedynie przypomnieć o tej prawdzie. Przy tej okazji warto wspomnieć, że takie liturgiczne święto jak Boże Ciało, a także kult Najświętszego Serca Pana Jezusa mają swój początek w objawieniach prywatnych. Nawet jeśli ktoś nie przyjmuje treści objawienia prywatnego uznanego przez Kościół, to nie powinien tego rozgłaszać, żeby nie tworzyć sytuacji dezorientacji, a czasem nawet zgorszenia innych.

Co z „objawieniami” nieuznanymi przez Magisterium Kościoła? Dobrym przykładem są nasze oławskie „cuda”. Na własnej skórze wielokrotnie już odczułem, że nazwisko Domański jest znane dosłownie od Bałtyku po Tatry. Księża niejednokrotnie mnie pytali o sytuację w moim mieście, o kościół zbudowany przez pseudowizjonera z oławskich dzieł. Co było takiego w słowach Domańskiego, co

nie zgadzało się z nauką Kościoła? Chociażby stwierdzenie o rzekomym uciekaniu Pana Jezusa z hostii w momencie przyjmowania Komunii w postawie stojącej. Nie rozwodząc się nad godnym przyjmowaniem Ciała Pańskiego, jest to teologiczna bzdura. My wierzymy, że konsekrowany chleb jest Ciałem Chrystusa dopóki istnieje. Jeśli znika materia sakramentu, znika też on sam.

Drugim miejscem „cudownym” jest Medjugorie. Nawet w książkach o tematyce związanej z tym miejscem można przeczytać, że tam Matka Boża przekazuje swoje orędzie. Nie byłoby w tym nic dziwnego, gdyby nie to, że Stolica Apostolska już dawno wypowiedziała się na temat „objawień” w tej małej miejscowości w Chorwacji, jednak nie była to ostateczna wypowiedź zamykająca sprawę. Kościół ma związane ręce, ponieważ „objawienia” nadal trwają. Stałym motywem „objawień” są treści niezgodne z wiarą katolicką. Dobrym przykładem są słowa zjawy, która mówi „*Wszystkie religie są równe i można osiągnąć zbawienie w każdej religii. To ludzie stworzyli podziały religijne, gdy Bóg panuje nad nimi wszystkimi*” (Ks. J. Wójtowicz, *Problem: Medjugorie*, „W drodze”, nr 6 (298), 1998, s. 28). Uderza to w doktrynę katolicką głoszącą zbawienie jedynie w Kościele Chrystusowym. Kolejną teologiczną bzdurą, bo inaczej tego nazwać nie można, jest stwierdzenie w orędziach z Medjugorie, że ciała złożone do ziemi nigdy nie zmartwychwstaną, ale na zawsze ulegną rozkładowi. Poza tym „Matka Boża” miała przekazać swoje specjalne błogosławieństwo, którego może udzielać każdy pielgrzym. Błogosławieństwo pochodzi jedynie od Boga. Matka Chrystusa zatem na pewno nie uzurpowałaby sobie tego prawa. Ks. Józef Warszawski opowiadał kiedyś, że podczas jednego z „objawień” Gospa ukazała dzieciom-wizjonerom szatana przybierając jego postać. Poza tym wszystkim zjawy pojawia się rzekomo na każde zawołanie wizjonerów i odpowiada na często wręcz komiczne pytania, np. „*Kto zdobędzie mistrzostwo Jugosławii w piłce nożnej?*” (źródło: jw.).

Jeden z księży pracujących w Oławie w czasie rzekomych objawień Domańskiego mądrze stwierdził, że jeśli coś jest dziełem Boga, to przetrwa, a jeśli nie, to zginie. Z oławskiego fenomenu

pielgrzymkowego nie zostało już prawie nic. Mało kto zresztą pamięta, o co w „objawieniach” w naszym mieście dokładnie chodziło. Medjugorie jest jaskrawym przykładem oszustwa, które niekoniecznie może mieć źródło jedynie w ludzkiej fantazji. Pamiętać trzeba o przysłowiu, że „szatan ubrał się w ornat i ogonem na mszę dzwoni”. Diabeł może przyjąć postać Jezusa, Maryi i świętych Pańskich, aby uśpić czujność wizjonera. Przemysła często treści bardzo szkodliwe dla zbawienia dusz. Jedno trzeba na pewno oddać fałszywym wizjonerom. Jeśli chcą, żeby ludzie więcej się modlili, to im się zazwyczaj udaje. To szlachetny cel, ale taka modlitwa nie jest miła Panu Bogu, bo nie jest w ostateczności do Niego kierowana.

Jak zatem ustrzec się przed fałszywymi przepowiedniami czy objawieniami. Po pierwsze, jeśli w nasze ręce wpada ulotka bądź broszurka, która wygląda podejrzanie i posiada jakieś specjalne obietnice co do jakiejś modlitwy czy działania, to należy od razu szukać na niej słowa: Imprimatur. Jest to stwierdzenie przez władzę kościelną, że dane treści nie są sprzeczne z doktryną katolicką. Jeśli

spotkamy się z napisem; „za specjalnym zezwolenie władzy duchownej” lub „skseruj i rozpowszechniaj”, to prawie na pewno treści zawarte w danej ulotce lub książce nie są pochodzenia Bożego, a Kościół nie wydał na jej publikację zgody. Po drugie, nie należy wybierać się z pielgrzymkami do miejsc wątpliwych co do prawdziwości rzekomych objawień. Kościół zawsze w sposób bardzo ostrożny podchodzi do takich spraw. Czasami mówi się, że siostra Faustyna czy ojciec Pio z Pietrelciny także na początku mieli „na pieńku” z władzą kościelną. Jednakże tym co różni tych dwoje świętych od pseudowizjonerów, jest stosunek do przełożonych. Ci pierwsi okazali całkowite poddanie ocenie Kościoła i wygrali, natomiast wichrzyciele i oszuści najczęściej są pyszni i nieposłuszni, a w rezultacie przepadają w mrokach historii.

C Jak... celibat

Celibat jak to celibat. Dla jednych nagroda, dla innych zniewolenie. Temat ten jest szeroki niczym Morze Czerwone i można o nim pisać bez końca, jednak ja postaram się nim zająć w kontekście Polski.

Ku chwale badaczy Pisma Świętego wzmianek o celibacie nie znajdzie się zbyt wiele. Był on zazwyczaj pojmowany i opisywany jako forma wyrzeczeń, które miały służyć lepszej kontemplacji. Mojej uwadze nie mógł oczywiście umknąć fakt, iż niegdyś księża mogli posiadać (o ile tak to można nazwać) żonę, a także i dzieci. Czy taki system przyjąłby się jednak w dzisiejszych czasach?

Kiedyś zastanawiałem się nad tym zagadnieniem i próbowałem sobie wyobrazić jednego ze znanych mi księży wychodzącego ze swoim dzieckiem na spacer. Bez urazy dla księży, ale byłby to widok

zapewne komiczny, bo przecież skąd człowiek, który większość życia spędził w kościele, może mieć pojęcie o zmienianiu pampersa? Ogromną rolę w takiej sytuacji odgrywałyby matki, jednak tu też jakoś nie potrafię sobie wyobrazić zakonu pełnego płaczących dzieci. Od razu rodzi się we mnie współczucie dla siostry przełożonej i szacunek za anielską wręcz cierpliwość.

Oczywiście gadanie gadaniem, a i tak część społeczeństwa wie swoje, bo przecież księża i zakonnice wcale tacy święci nie są. Według niektórych z moich znajomych znajdzie się nawet kilku takich, którzy po przejściu na emeryturę mieszkają u swoich córek i synów, jednak takie opowieści starajmy się włożyć między bajki.



Mikołaj
Piotrowski

Bój o kościoły w Podhajcach na Podolu

Redakcja tekstu na podstawie materiałów TMZP - ks. Janusz Gorczyca

Towarzystwo Miłośników Ziemi Podhajeckiej od pięciu lat toczy bój o dzwignięcie z ruin tamtejszego kościoła parafialnego pw. Świętej Trójcy. W remont zaangażowanych jest też wiele osób z Ziemi Oławskiej.

Ratowanie kościoła nie jest jedynym wymiarem kontaktów z tym regionem, obecnie znajdującym się na terenie Ukrainy. 15 września 2008r. podczas Dożynek Gminnych w Jaczkowicach przedstawiciele Gminy Oława i Rejonu Podhajce na Ukrainie podpisali Deklarację o woli nawiązania wzajemnej współpracy.

Główną ideą owej Deklaracji jest – jak mówią jej sygnatariusze – umacnianie przyjaźni pomiędzy Polską i Ukrainą m.in. przez: wzajemne promowanie regionów, poznawanie więzi historycznych, tradycji, osiągnięć gospodarczych, kulturalnych i sportowych, wymianę doświadczeń na płaszczyźnie gospodarczej, kulturalnej i sportowej, a w szczególności wymianę młodzieży i mieszkańców gminy Oława i rejonu Podhajce.

W ramach wzajemnej współpracy sporo uwagi poświęca się remontowi podhajeckiego kościoła parafialnego. Świątynię tę wzniesiono w 1634 roku. Przez prawie cztery wieki ten unikalny pod względem architektonicznym zabytek o ważnym w dziejach Kresów, a zwłaszcza Podola, znaczeniu historycznym i artystycznym doświadczał wyjątkowo złożonych i dramatycznych losów. W okresie świetności kościoła przed słynącą taskami ikoną Najświętszej Maryi Panny, zwanej Podhajecką, modliło się wiele wybitnych osobistości, m.in. król



Jan II Kazimierz, hetman wielki koronny a przyszły król Jan III Sobieski, abp lwowski św. Józef Bilczewski.

W 1945 roku totalitarny reżim komunistyczny zamknął kościół, zamieniając go na magazyn, doprowadzając do stopniowej dewastacji. 24 IX 2006 biskup lwowski Marian Buczek poświęcił najlepiej zachowaną część kościoła – kaplicę Zofii z Zamiechowa, w której od tego czasu sprawowana jest liturgia. Był to początek żmudnego i kosztownego procesu starań i prac zmierzających do przywrócenia świątyni choćby namiastki dawnej świetności. Według danych z 17 listopada 2011 r. wartość dotychczasowych prac na rzecz odbudowy kościoła i otoczenia szacuje się na 210.417 PLN.

„W listopadzie b.r. złożyliśmy wniosek do Ministerstwa Kultury i Dziedzictwa Narodowego o dofinansowanie rewaloryzacji oraz prac konserwatorskich w kaplicy Zofii z Zamiechowa, fundatorki kościoła” – mówi Ryszard Wojciechowski, prezes Zarządu Głównego Towarzystwa Miłośników Ziemi Podhajeckiej. „Dzięki tym środkom jest szansa na spory postęp w prowadzonych pracach. Mamy nadzieję, że je otrzymamy.”

Z Ziemią Podhajecką związane są takie wybitne osobistości jak: bp Ignacy Tokarczuk, Tadeusz Łomnicki – aktor teatralny i filmowy, Stanisław Kulon – wybitny rzeźbiarz, ks. Roman E. Rogowski – teolog i pisarz.





Z parafii

29 listopada

Obchody Dnia Patrona Gimnazjum nr 2

29 listopada br. w Gimnazjum nr 2 im. Orłąt Lwowskich odbyły się obchody Dnia Patrona. Do tego jakże ważnego dnia szkoła przygotowywała się od dawna. Począwszy od zaproszenia gości, apelu z udziałem młodzieży, prezentacji multimedialnych, aż po pięknie udekorowane na tę okazję sale.

Punktualnie o godzinie 9.00 uczniowie i nauczyciele zgromadzili się w sali gimnastycznej na finale konkursu historycznego wiedzy o Lwowie, laureatką którego została uczennica kl. III – Ola Dudycz.

Następnym punktem programu były spotkania z Kresowiakami, w czasie których gimnazjaliści mieli szansę poznania bliżej zaproszonych na uroczystość gości oraz zdobycia szerszej wiedzy na temat patrona szkoły.

Uroczysty apel rozpoczął się o godzinie 11. Dyrektor szkoły Ireneusz Pętał powitał władze miasta, przedstawicieli Towarzystwa Miłośników Lwowa i wszystkich zaproszonych gości, wyrażając przy tym dumę z nadania szkole właśnie imienia Orłąt Lwowskich. Wprowadził także wszystkich zgromadzonych w historię patrona, po czym przy dźwiękach hymnu narodowego wprowadzono sztandar szkoły, którego symbolikę omówiła krótko pani Dorota Mądrała.

Również w tym dniu klasy pierwsze przystąpiły do uroczystego ślubowania. Część oficjalną zakończyły krótkie przemówienia ks. S. Bijaka oraz A. Markiewicza, po czym wszyscy w skupieniu wsłuchali się w część artystyczną przygotowaną przez uczniów gimnazjum pod kierunkiem pani J. Michrowskiej.

Obchody Dnia Patrona zakończyły się zaproszeniem gości do Galerii Szkoły, gdzie można było podziwiać prace uczniów biorących udział w konkursie plastycznym o Lwowie oraz wysłuchać wierszy o Lwowie zadeklamowanych przez uczniów klasy I.

Uroczystość obchodów dnia tak zaszczytnego patrona ma ogromne znaczenie dla szkoły. Przypomina bowiem o ideałach młodych ludzi tamtych czasów oraz ukazuje młodym gimnazjalistom, czym jest patriotyzm, ojczyzna oraz honor. (AR)



Fot. Karina Brachniak

1 grudnia

Optymizm wiary...

To słowa, które najlepiej oddają nastrój, jaki panował podczas ostatniej Mszy św. odprawionej, jak w każdy pierwszy czwartek miesiąca, w intencji powołań. A wprowadził go w mury naszej świątyni ks. dr Andrzej Tomko, prorektor PWT we Wrocławiu, który przewodniczył Mszy i wygłosił płomienne i pełne dygresji kazanie. Wychodząc od refleksji nad wspomnieniami Simone Weil, dotyczącymi Prawdy, którą ta francuska filozofka odnalazła w Kościele, wskazał, że potrzebuje Ona kapłanów, którzy wniosą ją w ludzkie życie. I choć Bóg sam wybiera sobie tych, którym powierza najgłębsze tajemnice wiary, to powinniśmy się modlić, aby to Boże wezwanie zostało przyjęte i godnie zrealizowane.

Każdy z nas jest do czegoś przez Boga powołany, ale niezależnie od tego, kim się jest i co się robi, każdy ma być głosicielem Chrystusa. Najlepiej, jeśli owemu świadectwu towarzyszy radość głoszenia. I na to ks. Tomko położył szczególny nacisk, mówiąc, że przez cały czas powinien nam towarzyszyć optymizm wiary. (PW)



Fot. Piotr Wrobel

Ogłoszenia parafialne

Poradnia Rodzinna przy parafii śś. ap. Piotra i Pawła w Oławie

Przyjmuje w:
PONIEDZIAŁKI w godz. od 8.00 - 10.15
WTORKI w godz. od 16.00 - 19.45
ŚRODY w godz. do 16.00 - 19.45
SOBOTY w godz. od 15.00 - 19.30

**Konieczna wcześniejsza rejestracja
drogą elektroniczną!!!
(www.petrus.olawa.pl)**

Porządek Mszy Świętych:

w niedziele:

7.00, 8.00, 10.00, 11.30, 13.00, 16.00, 18.00, 19.15

w dni powszednie: 7.00, 9.00, 18.00

Archidiecezjalna Poradnia Adopcyjna Ośrodek Adopcyjno-Opiekuńczy

Czynna jest w poniedziałki i środy
w godz. 16.00 - 19.00
oraz w czwartki w godz. 9.00 - 14.00.
Wrocław, ul. Katedralna 4/25
tel/fax: 071-327-11-03

Kancelaria parafialna

Od poniedziałku do piątku w godz. 9.30 - 11.00.
Po wieczornej Mszy św. - od poniedziałku do soboty.
W pilnych sprawach można kontaktować
się telefonicznie, dzwoniąc
pod numer tel: 783-596-323

Ogłoszenia na II Niedzielę Adwentu

- * Dziś, o godz. 15.00 – uroczystość św. Mikołaja, z koncertem Magdy Anioł. Bilety na koncert - do nabycia w biurze parafii, a także bezpośrednio przed koncertem, w holu, przy tylnym wejściu do kościoła.
- * Roraty - w dni powszednie o godz. 6.45.
- * Składamy podziękowanie komitetowi organizacyjnemu, na czele z panią Zofią Chłoń oraz ks. Mariuszem i ks. Krzysztofem, za przygotowanie dzisiejszej uroczystości św. Mikołaja.
- * W biurze parafialnym są do nabycia: opłatki, świece wigilijne, kartki świąteczne.
- * Bóg zapłać za produkty spożywcze składane dziś na potrzeby jadalni Caritas.
- * Przy bocznych ołtarzach można składać datki na potrzeby Kościoła na Wschodzie.
- * Już dziś informujemy, że tegoroczne rekolekcje adwentowe w naszej parafii wygłosi ks. Kacper Radzki, nasz były wikariusz.

Rekolekcje potrwać od niedzieli 18 grudnia, do wtorku 20 grudnia i zakończą się spowiedzią przedświąteczną.

- * Zachęcamy do kupowania prasy katolickiej; oprócz tradycyjnie, tygodników „Głos Apostołów” i „Gość Niedzielny”, dziś są też egzemplarze „Niedzieli” z reportażem o naszych uroczystościach św. Mikołaja.
- * Życzymy dobrej niedzieli i owocnego tygodnia. Solenizantom i jubilatam z najbliższych dni składamy najlepsze życzenia.

Oławski Klub Dyskusyjny AREOPAG Zaprasza na kolejne spotkanie z cyklu **ZDERZENIA**

Temat:

Współczesne opętania

Gościem specjalnym będzie
egzorcysta o. Andrzej Smółka ss.cc.

9 grudnia 2011 r.
godz. 18.00

Ośrodek Kultury w Oławie